

# BAiKA, Szczęście nieszczęście

poniewczasie, bez szumu w uszach  
bez motyli, różowych szkieł  
dziwnym, złym, może szczęśliwym trafem  
nie spotkaliśmy się  
czy coś, jak los, bądź przypadek  
kazał nogom nieść mnie na drugi brzeg  
nie ma powrotów w czasie  
nie ma czasu z zapasie  
może kiedyś się zdarzy, lecz teraz nie  
dlatego, że  
przeszło szczęście obok mnie  
i zniknęło zaraz w dali  
cieszyć z tego się, czy nie  
żeśmy prawie się spotkali  
choć nie do mnie szło  
ono nie do mnie szło  
i nie było mi pisane  
komu dziękować za lekcje  
na adres czyj wnieść zażalenie o pech  
szczęście jest jak czarny kot  
daje się tulić nielicznym  
innym tylko w poprzek drogi chce biec  
mówią, że takie ulotne  
mimo wszystko chciałabym spotkać je  
pachniało wtedy obłędnie  
i choć przeszło obok  
mogłam podziwiać je  
smutno mi więc  
dlatego, że  
przeszło szczęście obok mnie  
i zniknęło zaraz w dali  
cieszyć z tego się, czy nie  
żeśmy prawie się spotkali  
choć nie do mnie szło  
ono nie do mnie szło  
i nie było mi pisane